

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnieniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycji i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Telefon: Alexander nr. 4905.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 24. lipca 1917.

Lloyd George o ostatniej mowie kanclerza d-ra. Michaelisa.

Wczoraj podaliśmy w krótkim streszczeniu mowę Lloyd George'a wygłoszoną z okazji rocznicy ogłoszenia niepodległości Belgji. Mowa ta jest odpowiednią na ostatnią mowę kanclerza Rzeszy niemieckiej, d-ra Michaelisa i na rezolucję pokojową uchwaloną przez większość parlamentarną. Odzwierciedla ona to, co myśli o tych występach rząd angielski, a w każdym razie jego kierownik, Lloyd George sam. Stąd też warto się z jej treścią zapoznać trochę do kładniej. Pierwszą częścią mowy poświęconą jest Belgji i zawiera przyrzeczenia na przyszłość zaznaczając, że wybawienie dla Belgji przyjdzie z pewnością, ale to wybawienie, gdy przyjdzie, musi być zupełne. Drugą część zajmuje się wyłącznie nowym kanclerzem i jego ostatnią mową.

»Junkrzy« — mówił Lloyd George — »wrzucił starego kanclerza wraz z jego »kawałkami papieru« do kosza i leżą tam jedena obok drugiego. (Pod kawałkami papieru rozumie Lloyd George obowiązuje przed wojną traktaty w sprawie neutralności Belgji).

Nie będziemy potrzebowali długo czekać, aż i junkrzy pójdą w ich ślady. Jakże nadzieja dla przyszłego pokoju zawiera jego mowa? Mam na myśli pokój honorowy, pokój jedynie możliwy. Mowa ta jest bardzo zgrabna, mowa, która się wije na wazy stkie strony. Zawiera ona ustępy dla tych, którzy rzetelnie pragną pokoju, wiele ustępów, ale są też w niej zdania, które rozumieć będą każda wojakowa w Niemczech, dotyczące zabezpieczenia granic niemieckich.

Są to ustępy, za pomocą których zaakceptowano Alzację Lotaryngję, zdania, które od roku 1914 przez polity Europe krwią, zdania, które, o ile się będą mogły na to odważyć, zaakceptują Belgję i Kurlandję. Są to zdania, które wtrąca znova Europę w ciąg generacji w morze krwi, jeśli nie zostaną zniszczone na pobojowiskach.

Mowa zawiera ustępy dla mężów czynnych demokratycznie. Kanclerz chciał powołać mężów z łona parlamentu, by współpracowali z rządem. Mężowie wszystkich partii mieli nawet otrzymać urzędy. Było to przeznaczone dla poczucia demokratycznego w Niemczech.

Ala mowa zawiera zdania, która miały zadowolić junkrów. Zdania, które rozszle zdani czynią bezwartościowymi. Nie ma być partji, która by miała prawa imperjalistyczne. Tak powołają oni mężów z parlamentu do urzędów, ale mężowie ci nie będą ministrami, tylko pisarkami.

Jest to mowa męża, który ma na oku położenie wojskowe. To winni sobie zapamiętać aljansji Rosja, Anglja, Francja, Włochy i wazycy inni. Jest to mowa, która może być naprawiona przez poprawienie się położenia wojskowego, i jeśli Niemcy wygrają na zachodzie, jeśli ich przyjaciele, Turcy wypędzą Anglików z Mezopotamji i jeśli łódzie nurkowe zatopią więcej okrętów handlowych, natenczas oznacza ta mowa, możecie mi wierzyć, wszędzie wokół anekaje i silniejsze ugratowanie autokracji wojskowej niż to było kiedykolwiek.

Jeżeli natomiast zostaną Niemcy na zachodzie od parci a na wschodzie sobie i jeśli ich przyjaciele, Turcy będą mieli w Bagdadzie niepowodzenie i jeśli łódzie nurkowe oznaczają na pełnem morzu niepowodzenie, natenczas mowa ta jest w sam raz. Wazycy musimy dopomóc do tego, aby uczynić z niej dobrą mowę.

Zawiera ona możliwość, by być wymianitą mową. Popieramy kanclerza, udzielmy nowemu kanclerzowi naszej pomocy, by mowa jego miała rzeczywiste powodzenie! Cswilowo jednak oznacza ona to, że wysłażyła partja wojskowa. Chciałabym oświadczenie, które zrobitem przedtem powtórzyć w innej formie. Co za rodzaj rządu Niemcy wybiorą, by nad nimi panował, to jest jedynie rzeczą narodu niemieckiego, ale jakiemu rządowi my zaufać możemy, by za wrzcił z nim pokój, to jest naszą rzeczą. Demokracja nie ma żadnych gwarancji pokoju. Jeśli nie możemy jej uzyskać w Niemczech, natenczas musimy sobie w to miejsce zapewnić inne gwarancje.

Mowa kanclerza niemieckiego wykazuje swoim zdaniem, że kierownicze koła w Niemczech momentalnie zdecydowały się na wojnę. W mowie tej nie ma żadnej nadziei dla Belgji, nawet jej się nie wspomina. Sposób wyrażenia się w mowie jest pełen groźb dla Belgji. Zabezpiecza on granice niemieckie. Zabiera Mee i Sztrasburg, zabiera Londjam i postawi Antwerpę pod kontrolę. Nie jest radośną ani dobrą oświadczeniem dla Belgji. Ale jest to konieczne, aby interesy gospodarcze Niemiec były zabezpieczone.

Aljansci są zdecydowani, że Belgja winna być odbudowana jako wolny, niepodległy naród. Belgja musi być narodem, a nie kolonią. Nie możemy mieć tylko Belgji znalezionej mieczem pruskim. Berło musi być belgijskie, miecz musi być belgijski, pochwa belgijska i dusza musi być belgijska.

Czytalem tą mowę, jest to bowiem moim obowiązkiem.

Czytalem ją raz, dwa, trzy razy, by znaleźć w niej cośkolwiek z czego mógłbym czerpać nadzieję zakończenia tej krwawej walki. Znajduję w niej fałszywą niepodległość belgijską, fałszywą demokrację dla Niemiec i fałszywy pokój dla Europy. I powiadam, że Europa nie po to poświęciła milionów swych walecznych synów, by zlecić, poświęconą ich krwią zrobić świątynią kłamstwa i obłudy. Kanclerz usiłuje podburzyć swój naród i zagrozić go, smamiając go iluzjami i Niemcy przekonują się, że ich nowa nadzieja są tak samo złudzeniami jak te, które już przysiężali. Walka sześciotygodniowa, a to wazycy znikło. Ominęcie blokady przez ciaracie drogi do Bagdadu, by dotrzeć do źródeł bogactwa świata, minęło. Gdzie są ataki Zeppelinów. A obecnie są Turcy i łódzie nurkowe. Obydwaj są równie barbarzyńscy i zga dzają się za sobą.

Tyle przemówienie Lloyd George'a, które świadczy, że rząd angielski traktuje mowę nowego kanclerza zupełnie tak samo, jak traktował mowę jego poprzednika.

Manifest rosyjskiego rządu prowizorycznego.

Tymczasowy rząd rosyjski wydał manifest do narodu, w którym czytamy:

Obywatele!

Godzina niebezpieczeństwa wybiła. Wojaka cesarza niemieckiego przełamany front narodowej rewolucyjnej armji rosyjskiej. Ten okropny czyn został im ułatwiony przez zbrodniarza lekkomyślność i ślepy fanatyzm pewnych ludzi i przez zdradę innych. Jedni i drudzy zagrozili nowej wolnej Rosji aż do jej podstaw zamieszaniem i rozkładem. W tym momencie niebezpieczeństwa mogą podnieść się, korzystając z ogólnego zamieszania, ukryte siły kontrrewolucji. Nowoutworzony rząd tymczasowy zdaje sobie jasno sprawę z odpowiedzialności, która obierzynim eleżarem sponozywa na jego barkach.

Ala rząd pełen jest silnego zaufania do sil całego wielkiego narodu rosyjskiego. Rząd sta w szybko uzdrowienie politycznego życia kraju. Po okazaniu się zarzliwej choroby, która wstrząsnęła organizmem narodowym i zamianita się w ostrą przesilenie, wierzy rząd silnie w to, że to przesilenie doprowadzi do u zdrowienia, a nie do śmierci. Silny w tej wierze, jest rząd gotów działać i działać będzie bardzo stanowczo i energicznie, jak tego wymagają chwilowe okoliczności.

Rząd widzi najbliższą zadania w życiu wszystkich sił do walki z wrogiem zewnętrznym i w celu obrony nowej formy rządu wobec wszelkich zamachów anarchizujących i kontrrewolucyjnych, nie cofając się przed najostrejszymi zarządzeniami.

Dalej potwierdził przez swą politykę zewnętrzną ponownie, że zamiana rewolucyjna może iść do walki

tylko z głębokim przekonaniem, iż ani kropla krwi żołnierza rosyjskiego nie będzie przelana dla celów, które są obec demokracji i poczuciu prawa. W tym celu zamierza rząd który swe zasady ujawnił w oświadczeniu z dnia 15 maja, zaprosić aljantów na konferencję w sierpniu, by ustalić ogólną orientację polityki zewnętrzej aljantów.

Dalej przyrzeka ów manifest, że wybory do konstytuancy rosyjskiej odbędą się 30 września i szereg różnych reform wewnętrznych zwłaszcza agrarnych.

Aresztowanie Piłsudskiego.

Ze strony rządowej komunikują »Kurjerowi Warszawskiemu«, co następuje:

Były brygadjer legjonów, Józef Piłsudski, został aresztowany w Warszawie w nocy z soboty na niedzielę.

Bezpośrednim powodem aresztowania była ta okoliczność, że Piłsudski przy przekroczeniu granicy Królestwa Polskiego postąpił się dokumentem podróży, który przy bliższym zbadaniu okazał się sfałszowany.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, d. 23. 7.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rapprechta.

We Flandrii rozgorzała znów w pełnej sile bitwa działowa. Trwała przez całą noc.

Nasza balony na wieży niemożności do staczenia walki ogólnowej były wzdłuż frontu celem nieprzyjacielskiego ognia dalekonośnego; na wschód od Ypera zaatakowały je też liczne eskadry lotnicze. Nasz lotnicy bojowi i działa obronne odparły ataki napowietrzne. Balony na wieży pozostały nieknieję; stracono 8 latawców nieprzyjacielskich.

Ataki wywiadowcze bataljonów angielskich nie udaly się.

Między Arlon a Méricourt były gwałtowne nocne ataki; wyrównano początkowe sukcesy nieprzyjacielskie.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Wobec jasnej pogody ożywiła się wszędzie strzelanina.

Na stoku północnym Mont d'Hiver pod Craonne udaly się nasz przesunąć w silnym ataku wykonanym z dobrym przygotowaniem ogniowym, na kilometr szerokości.

Wojaka brandenburskie i gwardji wyrzuciły Francuzów z wielu linii rowów i przyprowadziły przeszło 230 jeńców.

Pod górą Cornillet na południe od Nanroy były skuteczne wyprawy oddziałów kasko zasaukłych.

Jedna z naszych eskadr lotniczych rzuciła wczoraj rano z widocznym skutkiem bomby na Hiarwieh na wybrzeżu angielskim. Latawce powróciły całe.

Wschodni plac boju.

Front generała marzałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa armji generała pułkownika Eichberna.

Wzdłuż Dżminy, szczególnie pod Dżwińskiem i po obu stronach jeziora Narockiego wzmożła się znacznie czynność działowa.

Na południowo zachód od Dżwińska zlamal się atak rosyjski.

Na południe od Smorgonia aż do Krzawa wzięcia zaatakowali Rosjanie ponownie rano po złamaniu się z wielką stratą ataku poprzedniego wczoraj. Ataki poprzedzał ogień bębniący, który doprowadził do zmiennych walk w naszej naprzód wysuniętej pozycji, do której Rosjanie na niektórych punktach wdarli się.